

JOZEF CIAGWA

SŁOWACKIE KONCEPCJE WZAJEMNOŚCI SŁOWIAŃSKIEJ W XIX W.

Za podstawę niniejszych rozważań służyły autorowi materiały konferencji historyków czeskich i słowackich, poświęconej zagadnieniu koncepcji wzajemności słowiańskiej i jej roli w walce wyzwolenczej narodu czeskiego i słowackiego, odbytej w Smolenicach w grudniu 1959 r.¹ Ograniczenie tematu jest tu podwójne, czasowe² i terytorialne. Można przecież mówić o idei wzajemności słowiańskiej w XX w., która rozwijała się choćby pod wpływem czeskiego neoslawizmu Kramara, jak też o wzajemności w wydaniu przedstawicieli innych, poza Słowakami, narodów słowiańskich, czego przykładem jest choćby czeski austroslawizm.

W świecie pojęć z zakresu ideologii, której treścią jest współpraca i solidarność Słowian, poruszać się należy szczególnie ostrożnie, a to wobec panującej nieostrości pojęć i zakresu, który obejmują. Nikt, o ile mi wiadomo, nie próbował dotąd ustosunkować do siebie takich pojęć, jak wzajemność słowiańska, słowianofilstwo, panslawizm, austroslawizm, iliryzm czy neoslawizm. Stąd niektórych z nich używa się niesłusznie jako synonimów, np. słowianofilstwo i panslawizm lub też, używając nawet z pozorów takich samych pojęć, podstawia się pod nie różne treści; stąd też różne określenia poświęcone oznaczeniu ideologii reprezentowanej przez wybitnych Słowian przeszłości³. Dwa z nich, tj. wzajemność słowiańska i słowianofilstwo — o ile nie rozumieć przez to ostatnie tylko jednej z rosyjskich form wzajemności — są pojęciami dla pozostałych zakresowo nadrzędnymi, obejmują je w całości.

Doktryna, mniej nawet lub bardziej spójna i rozwinięta, rzadko tylko wraz z upływem czasu zachowuje te same treści, często zmienia się wewnętrznie, co wiadać choćby na przykładzie panslawizmu⁴. Odmienne też zadania przed doktrynami solidarności i współpracy Słowian stawiali ich twórcy i różne dla różnych narodów miały one znaczenie. Należy mieć to na uwadze, rozpatrując doktryny wzajemności w ich słowackim wydaniu.

Z warunków, w jakich znaleźli się w XIX w. ruch narodowy Słowaków wynikało, że doktrynie wzajemności słowiańskiej stawiano do spełnienia niepoślednie zada-

¹ Opublikowane w: „Historický Časopis” SAV (dalej: HČ) 1960, nr 2—3, s. 192—456.

² Ograniczenie czasowe tematu podyktowane jest rolą, jaką koncepcja wzajemności słowiańskiej w XIX w. spełniała lub wg wyobrażeń jej twórców spełniać miała, tj. jej rolą w procesie narodotwórczym. W XX w. proces ten był już ukończony i przed doktryną stanęły inne zadania.

³ Z uczonych polskich H. Batowski raz odcina Kollára wyraźnie od panslawizmu (Jan Kollár, *Wybór pism*, wyd. H. Batowski, Wrocław 1954), innym razem twierdzi, że dał on podstawy austroslawizmowi (*Rozpad Austro-Węgier 1914—1918*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 42); W. Felczak uważa Kollára za panslawistę, oczywiście nie w sensie politycznym (*Węgierska polityka narodowościowa przed wybuchem powstania 1848 r.* Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 48).

⁴ W niektórych pojęciach z zakresu solidarności Słowian widoczne jest wyraźne przechodzenie od koncepcji początkowo współpracy tylko na polu kulturalnym, przede wszystkim zaś literatury, do koncepcji solidarności i współpracy w innych dziedzinach, m. in. politycznej. Takie przejście jest szczególnie widoczne w pojęciu panslawizmu.

nie, jako jednej z form ideologii odrodzenia narodowego w dziele kształtowania narodu słowackiego.

Zacząć trzeba od pytania: czym jest słowiańska wzajemność? Henryk Batowski określił ją kiedyś jako „poczucie wspólnoty plemiennej i działania z poczucia tego wypływające, innymi słowy: działalność mającą na celu zbliżenie wzajemne i współdziałanie Słowian”⁵. Jest to więc sfera świadomości społecznej, lecz i sfera aktów działania i współdziałania, podejmowanych w sferze kultury, polityki czy gospodarki. Istnieją między nimi określone oddziaływania. Zresztą nie jedyna to funkcja idei wzajemności, choć bogate i różnorodne doktryny solidarności Słowian rzadko tylko pociągać będą za sobą poważniejsze, konkretne działania. Czy był to wynik niekiedy ich zbyt ogólności, czy zbyt słabej akceptacji społecznej, a może sprzeczności interesów w łonie Słowiańszczyzny? Trudno o jednoznaczną odpowiedź.

Wymagają też wyjaśnienia problemy periodyzacji omawianego kierunku doktrynalnego, zwłaszcza, że budzą one — moim zdaniem — pewne wątpliwości. Nauka słowacka dość powszechnie przyjmuje następujący podział na okresy: 1815—1835, 1835—1849 i od 1849 do końca XIX w.; zastrzegając bowiem istnienie pewnych oddziaływań ideowych minionych epok na te, które nadchodzą, dopatruje się w zasadzie odmiennych w okresach tych treści. Nie znaczy to oczywiście, że podziały takie eliminują możliwość zróżnicowania treściowego doktryny wewnątrz okresu.

Wydaje się, że mieć można uzasadnione obiekcje co do szczegółowego wytyczenia granic czasowych poszczególnych okresów. I tak np. lata 1815—1835 nazwano okresem Kollára⁶, gdy tymczasem w 1815 r. wpływ dwudziestodwuletniego Kollára (ur. 1793) był na życie narodowe prawie żaden; przecież dopiero po obejrzeniu cmentarzyska Słowian połabskich i powrocie ze studiów z Jeny w 1819 r. zaczęła dojrzewać jego ogólnosłowiańska idea. Przyjęcie zaś 1835 r. za koniec okresu nazwanego kollárovskim jest równoznaczne z negowaniem wpływu jego najwybitniejszego w dziedzinie teorii idei solidarności Słowian dzieła: *O literackiej wzajemności między różnymi szczepami i narzeczami narodu słowiańskiego* (wyd. w 1835 r., w wersjach nieco zmienionych — później). Trudno zaś zaprzeczać wewnętrznemu oddziaływaniu wspomnianego dzieła, skoro istniało pewne oddziaływanie ponadnarodowe. Cytowana rozprawa miała wśród pism Kollára oddźwięk bodaj największy. Gdyby zaś przyjąć, że określenie kollárovski jest jedynie umowne i obejmuje również poglądy Pavla Jozefa Šafárika i Jana Hollega, to i tak nie uzasadnia to przesuwania początkowej granicy aż po rok 1815⁷, a tym bardziej przyjmowania roku 1835 jako końca okresu.

Teoretycznie istnieje jeszcze jedna możliwość zachowania ram czasowych oznaczonych jako okres kollárovski, a to gdyby przyjąć umowność określenia, a w wąskich granicach roku 1815 znaleźć myśliciela w dziedzinie wzajemności godnego wzmianki. Jest to jednak niewykonalne. Bernolák, Fándly, Papaněk, Šklenár i inni to okres i wcześniejszy i inna kategoria spojrzenia na Słowiańszczyznę, statyczna jedynie⁸. Tamci znali nazwy, powierzchnię i wielkość zaludnienia, chyba też wspólność pochodzenia Słowian, ale na tym się u nich kończyły wyobrażenia słowiańskie.

⁵ H. Batowski, *Współpraca słowiańska (Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości)*. Warszawa 1946, s. 22.

⁶ K. Rosenbaum, *Koncepcia slovanskej vzájomnosti v období P. J. Šafárika a J. Kollára*. HČ 1960, nr 2—3, s. 225.

⁷ Istotne dla idei zbliżenia Słowian dzieła Šafárika to: *Geschichte der slawischen Sprache und Literatur nach allen Mundarten* (1826), *Slovanské starozitnosti* (1837), *Slovanský národopis* (1842), Hollega zaś to: *Svätopluk* (1833), *Cyrilometodiada* (1835), *Sláv* (1839).

⁸ J. Tibenský, *Predstavy o Slovanstve na Slovensku v 17. a 18. st.* HČ 1960, nr 2—3, s. 198 nn.

Kollár poszedł dalej; pierwszy dał zarys przekształcanej potem idei i jej samą nazwę — wzajemność⁹.

Z przesunięciem końcowej granicy pierwszego okresu uzyskujemy późniejszą niż rok 1835 datę początku drugiego, choć problemu, o ile lat uzasadnione jest to przesunięcie, autor nie podejmuje się rozwiązać. Wsparcie dla postulowanych korekt periodyzacji uzyskujemy rozpatrując czas powstania głównego rdzenia idei wszechsłowiańskiej tego okresu. I tak właściwy rozkwit Młodej Słowacji i jej konflikt z Kollárem zacznie się później niż w 1835 r. Przecież główny ideolog Młodych, od którego weźmie potem nazwę cała generacja budzicieli narodowych, Ludovít Štúr długo spoglądał bezkrytycznie na Kollára a swój program sformułował dopiero w latach czterdziestych¹⁰.

Kollár — to wielkie nazwisko wśród Słowian, choć ostatnio zapomniane, m. in. przez Polaków, o czym pisał H. Batowski w 102 rocznicę śmierci wybitnego Słowaka¹¹. Stanowisko Kollára jako ideologa wzajemności słowiańskiej charakteryzują następujące twierdzenia: istnieje jeden naród słowiański, złożony z czterech szczepów (rosyjski, polski, czechosłowacki i iliryjski), który wobec niesprzyjających okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych nie mógł odegrać wyznaczonej mu przez los roli; naród ten jednak urzeczywistni kiedyś swoje przeznaczenie przy pomocy wzajemności. Pałeczka sztafety dziejów przeszła od Greków i Rzymian na ludy i języki romańsko-germańskie a stąd przejdzie na Słowian, bo „obie one [zasada starożytności i nowożytności] w swych oddzielnych dążeniach dla ludzkości wysłużyły i przeżyły się. Obecna epoka i dojrzała ludzkość wymagają uniwersalnego, czysto ludzkiego kierunku. To wielkie zadanie może być rozwiązane tylko przez wielki, młody kulturalnie, nie zeszytniały w dawnych formach naród — taki, jakim właśnie są Słowianie”¹² (s. 74). Naród słowiański dysponuje wielkością moralno-intelektualną, która przesądza o jego sławie. Wielkość ta decyduje m. in. o tym, że może on zmieniać hierarchię wartości moralnych: „Obecnie ma się rzecz odwrotnie: wg obecnego, można powiedzieć słowiańskiego, poglądu na świat i maksymy kulturalnej hańba spada nie na niewolnika, lecz znacznie bardziej na tego, kto go do takiego stanu doprowadza, nie na uciskanego lecz na uciskającego i na rabusia wolności” (s. 66). Naród ten jakoby „odznacza się wśród innych przez łagodne obyczaje i umiłowanie wolności, przez pilność i pracowitość, przez handel, rolnictwo i górnictwo, posiada w nie-małej liczbie dobre głowy i należy do najdzielniejszych w walce” (s. 71). „U innych ludów głowa i serce są często tak oddzielone [...] Słowianin jednocześnie myśli i czuje” (s. 83). Słowianie mają doskonały język, oni też mają „najpiękniejszą sposobność wznoszenia się ku czystemu człowieczeństwu” (s. 89). Taki naród może wiele. A wszystko ułatwi wzajemność, ta która nie jest buntownicza, nie zmienia granic, która jest „niewinną owieczką”, a która tyle da korzyści w wielu dziedzinach.

Czy kollárowska wzajemność była rzeczywiście wyłącznie literacką, pasywną politycznie, kompromisową wobec zastanych układów? Odpowiedź na to pytanie jest ważna, ona zadecyduje o tym, czy jego koncepcje słusznie jest zwać absolutnie apolityczną, czy w następstwie tego nie wyolbrzymia się różnicy między Kollárem a Štúrem i Młodą Słowacją. Dorobek Kollára znany jest w chwili obecnej bardzo gruntownie; trudno więc spodziewać się nowych, archiwalnych argumentów na poparcie tezy o polityczności jego koncepcji. Są jednak pewne ślady. Zauważył je

⁹ Na temat pochodzenia nazwy „wzajemność” wraz z podaniem bibliografii por. Batowski (w): Kollár, *Wybór*, s. 7, przyp. 3.

¹⁰ Za pewną korektą periodyzacji opowiadałby się chyba Felczak, op. cit., s. 51, skoro za koniec ery budzenia świadomości słowiańskiej przyjmuje rok 1845. Ob. też opublikowany niedawno list L. Štura do Stanka Vraza z 15 I 1843; R. Brtaň, *Štúrov neznámy list o kmenovitosti*, „Slovenské Pohľady” 1969, nr 3, s. 75—79.

¹¹ Batowski, op. cit., s. III, przyp.

¹² Cytaty podaję wg polskiego tłumaczenia H. Batowskiego, cyt. w przyp. 3.

H. Batowski. Wyjaśnienia trzeba rozpocząć od pytania, co Kollár rozumiał przez wzajemność. Według niego „wzajemność oznacza zatem wspólne przyjmowanie, wzajemną wymianę i wspólne korzystanie. Wzajemność literacka oznacza zaś współudział wszystkich szczepów narodu w jego twórczości duchowej, wzajemne kupowanie i czytanie książek lub pism ukazujących się we wszystkich narzeczach słowiańskich”. Taka wzajemność nie ma celów politycznych (§ 3 rozprawy), zapobiega zaś buntom przeciwko monarchom i chęci połączenia jednych Słowian z innymi (§ 16 rozprawy); ale fragmentu wyjaśniającego, że wzajemność nie polega na „dema-gogicznych machinacjach albo wybuchach rewolucyjnych przeciwko rządowi krajowym i monarchom, które powodują jedynie zamęt i nieszczęścia” nie było w § 3 w wydaniu pierwszym rozprawy, tj. serbskim z 1835 r. Pojawił się on później i wraz z listem Kollára, mówiącym o kłopotach z cenzurą, wskazuje przyczynę pojawienia się ustępów, stanowiących główny argument mający uzasadnić absolutną apolityczność jego koncepcji. Potwierdzeniem powyższego jest chyba jeden z epigramatów Kollára: „Bracia nie sądzicie o nas, co i jak pisać mogliśmy — lecz tylko: co i jak wolno było — sądzicie o nas”. Na to wszystko zwrócił uwagę Henryk Batowski, podnosząc poza tym subtelne aluzje Kollára, które mogą być traktowane jako wyraz określonych, niekoniecznie konformistycznych przekonań autora.

Już w tym świetle wydaje się, że niektóre głosy w dyskusji na zjeździe w Smolenicach uprościły zagadnienie mówiąc o apolityczności wielkiego Słowianina, jako jednej z podstawowych przyczyn konfliktu Kollára z Młodą Słowacją. Złagodzenie rewolucyjnego zapału peszteskiego pastora nie mogło być tak wielkie, by dać w tych latach zupełnie bladą, apolityczną koncepcję. Przeciwnie jeszcze w kilka lat później, w 1842 r.¹³ okazywał Kollár polityczne zaangażowanie, występując do czynników wiedeńskich ze skargą na Węgrów za ich madziaryzacyjną politykę. Tych dwu stron działalności nie można od siebie odrywać, tylko razem rozważone dać mogą należyty obraz postawy człowieka i myśliciela.

Nie podnoszono dotąd, że jeśli Kollár nie mógł w warunkach 1837 r. podnieść bezpośrednio politycznych aspektów i następstw literackiej wzajemności, to czynił to pośrednio: wspólne przyjmowanie, wzajemna wymiana i wspólne korzystanie z dóbr duchowych, książek i czasopism literackich i naukowych — a więc wzajemność — powoduje wymianę i zbliżenie idei; treści tych idei zawartych w książkach i czasopismach Kollár szczegółowo nie określa. Nie należy wyłączać tego, że treść idei dotyczyć będzie wyzwolenia; naród ten bowiem „odznacza się umiłowaniem wolności”. Ta cecha Słowian, pojawiająca się w doktrynie Kollára, wydaje się być nie-raz jedną z podstawowych i ona chyba daje wskazówkę do interpretacji jego do-robku, przy założeniu, którego moim zdaniem podważyć nie można, że system wszech-słowiański w ujęciu Kollára jest, jeśli idzie o założenia najbardziej ogólne, wewnętrznie niesprzeczny.

Ideologię Kollára ocenia się niejednakowo. Przykładem rozbieżności jest na gruncie nauki polskiej choćby zestawienie poglądów H. Batowskiego i W. Felczaka. Pierwszy z nich pisze: „Tzw. austrosławizm, sformułowany w latach trzydziestych i czterdziestych jako platforma przede wszystkim kulturalna przez Kollára [...] i przez arystokratę niemieckiego Thuna”, zaś drugi: „W czasie, kiedy tworzył się program węgierskiego państwa narodowego, ruchy słowiańskie na Węgrzech, w tym szczególnie ruch słowacki, były pod znakiem pansławizmu Kollára”; i dalej: „Nie był to jednak program pansławizmu politycznego, jaki ujawnił się dopiero w drugiej połowie XIX w.”¹⁴. W przytoczonych wypowiedziach obok pewnego podobieństwa, występuje ta sama ocena kierunku jako niepolitycznego, ale są i znaczne różnice,

¹³ Batowski, op. cit., s. XXVIII, błędnie podaje 1841 r. jako datę wniesienia petycji.

¹⁴ Por. przypis 3.

bo niewiele wspólnego ma austroslawizm z panslawizmem. Przyczyny zilustrowanych rozbieżności mogą być różnorodne. Uczestnicy smolenickiej konferencji starali się unikać przesądzenia pozycji ideologicznej Kollára przy pomocy jednego zwrotu, co uniemożliwia popełnienie błędu, ale zagadnienia bynajmniej nie rozwiązuje.

Rewolucyjnie nastrojony w latach swojej młodości autor *Córy Sławy* był już inny, bardziej liczący się z rzeczywistością w okresie pisania rozprawy *O literackiej wzajemności*, inny wreszcie u schyłku życia. Jeśli do twórczości pisanej doda się działalność polityczną Kollára, wniesienie słowackiej petycji w 1842 i 1849 r. oraz pełnienie funkcji doradcy ministra spraw wewnętrznych Stadiona w sprawie prawno państwowego uregulowania pozycji Słowaków jako narodu, otrzymamy barwny obraz postaci, którą ocenić niełatwo.

Wolność „narodu słowiańskiego” była dla Kollára zagadnieniem centralnym, od początku do końca jego twórczości jednakowo poważnie traktowanym. Drogi uzyskania tej wolności były różne. W młodości był to postulat walki zbrojnej, z szukaniem oparcia w Rosji (*Elegia* 1822), później zarysowała się inna droga, może droga zbliżenia idei, m. in. idei wolności, między szczepami słowiańskimi, poprzez wzajemność — postulat łagodny w formie ale z możliwością podobnych, rewolucyjnych skutków. Jeszcze później wystąpiła wiara w uzyskanie wolności drogą odgórnych, z Wiednia pochodzących, legalnych aktów przetworzenia monarchii w federację wolnych politycznie narodów. W ostatnim przypadku stanowisko Kollára jest bliskie austroslawizmowi politycznemu, sformułowanemu przez Palackiego. Bliskie, ale nie tożsame. Kollár nie traktował przecież nigdy zachowania Austrii jako wartości samej w sobie¹⁵, a jeśli pragnął jej zachowania w wydaniu federacyjnym, to chyba nie mając czy nie widząc innych, lepszych rozwiązań politycznych. Bardziej istotne wydawało mu się zapewnienie swobód narodowych w ramach istniejących już formacji politycznych, ewentualnie na drodze pewnych zmian natury prawno państwowej. W bogatej twórczości Kollára praktycznie nie znajdujemy żadnych elementów świadczących o sprezyowanym planie urzędzenia bytu politycznego narodów słowiańskich poza Austrią. Nie ma też u Kollára, co się obserwuje u Palackiego, wyraźnego odcięcia sympatii od wschodnich Słowian¹⁶. Dla Kollára Rosja, traktowana może niezupełnie realistycznie, była początkowo, jako najpotężniejszy członek „narodu słowiańskiego”, jedyną siłą mogącą przynieść wyzwolenie, potem jednym, wciąż ważnym, z czterech szczepów tego narodu. Kollár nie był zresztą panslawistą politycznym. Nie marzył i nie wyobrażał sobie stworzenia jednego, czysto słowiańskiego organizmu politycznego, obejmującego cały „słowiański naród”, w którym Rosja odgrywałaby czołową rolę. Poza tym, stwierdzono to słusznie w Smolenicach, Kollár nie dał, pomimo niezupełnie prawdziwego obrazu rosyjskich stosunków, przykładu skrajnego rusofilstwa. Pod tym względem znacznie przewyższał go Holly.

Czy Kollár zapewnił podstawy austroslawizmowi niepolitycznemu, jak twierdzi profesor Batowski? Chyba nie, jeśli przez austroslawizm kulturalny rozumieć zbliżenie i współpracę kulturalną wyłącznie Słowian austriackich. Ideologia wzajemności literackiej Kollára była wyraźnie charakteru panslawistycznego. Dał tego Kollár wyraźne dowody w swojej znanej rozprawie a także swoim postępowaniem, szeroką współpracą z Pogodinem, Koeppenem i innymi Rosjanami, czy kontaktami z Po-

¹⁵ Za taką wartość uważał ją Polacký, kiedy pisał 11 IV 1848 do sejmu frankfurckiego: „jejižto (tj. Austrii) zachování, celost i upevnění jest a byti musí věci velikou i důležitou netoliko národu mého, ale celé Evropy, ano lidskosti a vzdělanosti samé” i dalej: „Zajisté, kdyby státu Rakouského nebylo již od dávna, musili bychom v interestu Evropy, ba humanity samé přičiněti se co nejdříve, aby se utvoril”.

¹⁶ Oczywiście idzie tu o poglądy Palackiego w latach rewolucji, bo potem stopniowo zmieniał się w jego oczach obraz Rosji; nadto brak sympatii nie oznacza tu mienawości, jak o tym świadczy zdanie z listu z 11 IV 1848: „Nikoliv, pravím to hlasitě a zjevně, nejsem nepřítel Rusův”.

lakami i Łużyczanami. Tak więc — moim zdaniem — reprezentuje Kollár typ ideologa panslawizmu kulturalnego, będąc pod koniec życia zwolennikiem austroslawizmu politycznego.

Zdanie z § 14 jego rozprawy: „Kto chce być przewodnikiem epoki, chorącym kultury, ten nie może ustępować okolicznościom, lecz winien je wyprzedzać” dotyczy też jego samego. Sam wprawdzie wyprzedzał epokę, ale tylko do czasu. Potem elementy jego ideologii zaczęły się starzeć, raziły Młodych. Typowy dla tego okresu, nie tylko w wydaniu słowackim, konflikt dwu generacji patriotów dotyczy niektórych tylko istotnych poglądów Kollára. Inne trwały dalej, przyjmowane przez działaczy Młodej Słowacji a nawet później w doktrynach narodowych drugiej połowy XIX w.

W gruncie rzeczy, moim zdaniem, część istotnych elementów kierunków doktrynalnych, bo nie całkowicie spójnych systemów, obydwu generacji jest taka sama lub podobna. Trwał dalej w poglądach głównego przedstawiciela Młodych nurt wszechsłowiański, choć pojawiała się docenienie wartości własnego narodu i pracy dla niego. Prawie to samo było u Kollára: praca dla narodu słowiańskiego wzbogacała również wartość poszczególnego szczepu. Może inne jest rozłożenie akcentów: u Kollára naród słowiański to plan pierwszy, a szczep to tło, odwrotnie u Štúra. Podług Štúra prace nad rozwojem narodowym poszczególnych narodów słowiańskich (tu zmiana terminologii: Štúr nie używa już pojęcia „naród słowiański” jako elementu jednoczącego wszystkie szczepy, poszczególne szczepy nazywa narodami) powinny stanowić etap pierwszy a dopiero po jego osiągnięciu możliwa będzie praca nad Všeslavią. Ale znów element bardzo z Kollárem zbieżny: prawie tak samo jak Kollár powie Štúr, że forma wyższa (Słowiańszczyzna) wpływać będzie w kierunku uszlachetnienia formy niższej (poszczególne narody). I dalsze stwierdzenie Štúra: podstawą jedności Słowian jest wspólna zasada, tj. rządy ducha światowego, nie byłoby chyba dalekie Kollárovi, choć nie wyrazi tego tak dosłownie. Podobne będą jeszcze dalsze cechy. Jeśli przy tym zważyć, że rewolucyjność Štúra przed zjazdem słowiańskim była bardziej poetycka niż konkretna i że podobne elementy rewolucyjne spotykamy również u Kollára, szczególnie w pierwszym okresie jego twórczości (*Vlastenec*, *Przedśpiew do Góry Sławy* i in.), to czynnik ten też nie powinien być decydującym o ideologicznych rozdziwkiach. Ludzie Młodej Słowacji będą się zachowywać 42 wierszem *Ody do młodości* — Gwałt niech się gwałtem odciska — ale konkretne próby rewolucyjne pojawiły się dopiero w powstaniu słowackim 1848—1849. Gdyby jeszcze przyjąć, że mistrz Kollár dostrzegał różnicę między caratem i jego polityką a ludem Rosji, w którym widział trwałe wartości, jak to twierdzą niektórzy badacze⁴⁷, to liczba składników ideologii narodowej inaczej ujmowanych poważnie się zmniejszy.

Štúr odmiennie niż Kollár spoglądał tylko na rolę ludu w odrodzeniu narodowym, powstanie listopadowe i pozycję czynnika słowackiego w słowiańskim świecie. C ile odmiennosc pierwszego z wymienionej trójki zagadnień można jeszcze próbować podważyć (o ludzie rzeczywiście niewiele słychać w dziełach Kollára, ale wyciąganie stąd wniosku o niedocenieniu roli ludu w rozwoju narodowym jest przedwczesne), o tyle dwa pozostałe są przedstawiane w koncepcjach przedstawicieli dwu generacji diametralnie odmiennie. One to zadecydowały o spadku popularności, bo nie o całkowitym odrzuceniu kollárovskej ideologii. Trwanie obok nowych także i starych elementów ideologii słowiańskiej jest faktem i było nim również w drugiej połowie XIX w., stąd niezbyt ściśle jest zdanie W. Felczaka, że w 1845 r. „skończyła

⁴⁷ Np. Fadiejew w swoim artykule opublikowanym w czasopiśmie „Slovanský Prehled” 1952, nr 1, s. 23 nn.

się era budzenia świadomości słowiańskiej, a zaczął się okres budzenia świadomości narodowej, tj. słowackiej”¹⁸.

Kollár do końca życia nie potrafił zrozumieć istoty polskiego zrywu listopadowego i szukając ratunku dla swojej koncepcji wolał przyjąć uproszczenie, że to Polacy są winni, bo za bardzo miłują Francuzów a nienawidzą sąsiadów ze Wschodu, niż dostrzec realnie tkwiące wśród Słowian sprzeczności. Inaczej Młodzi: postawę Štúra przed 1848 r. cechowało umiarkowane polonofilstwo, choć nie oznaczało to bezwzględnego odcięcia się od wszystkiego, co rosyjskie, najwyżej potępienie polityki caratu. Nie było też u Młodych konkretnych postulatów przyścia z pomocą Polakom a przypadki czynnego zaangażowania się zbrojnego w powstaniu (np. Samo Chalupka) nie wykazują ściślejszej łączności z grupą Štúra. W przyszłości stosunek do powstania styczniowego stanie się jeszcze jednym miernikiem wartości nowych ujęć wszechsłowiańskiej myśli i jeszcze jedną możliwością jej modyfikacji pod wpływem zaistniałych układów politycznych.

Kollár nie był też „przewodnikiem epoki”, gdy idzie o uznanie praw narodowych Słowaków, bez ich związku z Czechami. Interesującym byłoby zbadanie, czy tak było do końca jego życia, czy tylko w okresie pisania rozprawy o wzajemności. W 1842 r. przedłożył przeciw Kollár skargę na postępowanie Węgrów w imieniu narodu słowackiego, co jest nikłym świadectwem ewentualnych zmian w świecie jego pojęć narodowych. W każdym razie w latach 1835—37 istniał dla niego, inaczej niż dla kodyfikatora słowackiego języka literackiego, szczerp czechosłowacki i odpowiadający mu język czeski, który sam nieco modyfikuje.

Przedstawicielem innego przed rewolucją rozumienia koncepcji słowiańskich był Janko Král'. Dwie formy ideologii, Štúra i Král'a, współistniały do czasu, potem jedna z nich, Štúra, okazała się zwycięska i ona stała się jedyną w okresie burzliwych lat 1848—49. Zwyciężyła nie koncepcja poety-rewulucjonisty, choć więcej z niej na pierwszy rzut oka realnej oceny rzeczywistości niż w ideologii „konkurencyjnej” i jako taka więcej zdawała się mieć szans na szerszą akceptację społeczną i na przetrwanie, lecz ideologia Štúra. Główne idee Král'a oparte były na założeniu, że wolność przyniesie wspólna narodów słowiańskich rewolucja a polityka winna się opierać na idei braterstwa wolnych pod względem politycznym i społecznym narodów słowiańskich (w możliwość powstania wspólnego państwa słowiańskiego Král' nie wierzył). Ideologia rewolucyjnego czynu, którą Král' wraz z Rotaridesem starał się przekuć w rzeczywistość, upadła, tak jak będące jeszcze w stadium organizacji a już bez szans powodzenia powstanie chłopskie w roku 1848. Ta dwójka i jej kontakt z masami chłopskimi hontiańskiego komitatu stanowi dość rzadki przykład próby rozpowszechniania idei rewolucyjnej i słowiańskiej wśród szerszego kręgu, zwłaszcza w takiej skali. Jest przykładem pracy dla ludu i wśród ludu. Ten element jest identyczny u Štúra i Král'a.

Natomiast Štúr na zjeździe praskim, który doszedł do skutku dzięki wydatnej też i jego pomocy i który był klasycznym przykładem urzeczywistnienia idei słowiańskiej, pomimo istniejących w trakcie obrad sprzeczności, był już innym człowiekiem. Nie zmienił wprawdzie swych idealistycznych podstaw wyjściowych, ale obok nich pojawiły się nowe, czysto polityczne. To pogląd, że należy utworzyć wspólnymi siłami jedno państwo słowiańskie, bez konsekwentnego rozwinięcia tej tezy, skoro Słowacy w dalszych obradach zjazdu dalecy byli od wystąpienia siłą przeciwko Węgrom, dalej pogląd stanowiący zaprzeczenie koncepcji austrosławistycznej, że głównym celem zjazdu nie ma być zachowanie Austrii. W trakcie zjazdu Štúr zmienił stanowisko. Jest to widoczne w jego stwierdzeniu, że stopniem do osiągnięcia ostatecznego celu, tj. utworzenia państwa słowiańskiego, jest federacja narodów

¹⁸ Felczak, op. cit., s. 51.

słowiańskich w Austrii pod rządem dynastii panującej¹⁹. Pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z niedawnym poglądem Štúra, że Słowianie nie powinni się troszczyć o Austrię. Oznaczało to wyraźny kompromis i przejście na pozycje austroslawizmu.

Problem oceny postawy Štúra w latach 1848—49, rozpatrywany na szerszym tle już od Marksa i Engelsa jako problem hierarchii interesów rewolucji i narodu, uzyskuje ostatnio nowe aspekty²⁰. W ich świetle jednoznaczne określenie działalności szlacheckiej jako ruchu wybitnie reakcyjnego i jego potępienie oznacza uproszczenie zagadnienia, zwłaszcza, że — jak wykazał W. Felczak — Słowacy (szczególnie Štúr) usilnie popierali hasła rewolucji do czasu, w którym okazało się, że węgierski ruch rewolucyjny nie stwarza już nawet złudzeń na ziszczenie się bardzo skromnie zakrojonych narodowych żądań słowackich. Również innemu zagadnieniu, które pozostaje z powyższym w związku — określeniu klasyków o niezdolności do życia narodów niehistorycznych, m. in. słowackiego, „narodków”, będących „przyzrutkami” większych narodów, i przepowiedni ich zaniku — usiłuje się ostatnio dać inny sens²¹.

Słowacka orientacja na Wiedeń zaznaczyła się później niż u innych narodowości niewęgierskich — na zjeździe praskim doszło z tego powodu do sporu Serbów i Chorwatów ze Słowakami — ale też trzymanie się jej trwać będzie dłużej, gdy inne narodowości zniechęcone konstytucją z 4 marca 1849 zaczęły odstępować od współpracy z centrum reakcji. To postępowanie wyłumaczy Jurkovic, kiedy napisze: „dla nas, którzyśmy nie mieli nic, i mało jest wiele”.

Nie znaczy to, że nie było w tym czasie głosów wierzących jeszcze w możliwość porozumienia z Węgrami. Kral', przełamujący osobiste do Węgrów pretensje, jest tego przykładem, ale głosy to nieliczne w tym czasie, zwłaszcza że poprzednie próby porozumienia nie dały skutku. Kossuth znacznie bardziej się liczył z przedstawiającymi realną siłę wojskową Serbami, Chorwatami i Rumunami — stąd też próby porozumienia z nimi, które miały i częstsze, i bardziej realne widoki.

Obok współpracy chorwacko-słowackiej należy wymienić inne formy realizowanego w latach 1848—49 współdziałania Słowian, a to rozmowy prowadzone przez Štúra z księciem serbskim Obrenovicem i zaciągnięcie u tegoż finansowej pożyczki na cele słowackiego powstania narodowego, pertraktacje Hurbana z Serbami z Wojwodiny, zaś z działalności nie mającej na celu wiązania sił z Habsburgami — obietnicę Bakunina pomocy narodowi słowackiemu w przypadku powstania, daną Štúrowi na zjeździe praskim, oraz próby obozu Czartoryskiego doprowadzenia do załago-

¹⁹ Štúr proponował też podjęcie wysiłków w celu utworzenia podobnego zespole-
nia Słowian nieustriackich.

²⁰ K. Rebro (w:) *Slováci a ich národný vyvin*. Bratislava 1966, s. 210 n., cytuje zdanie węgierskiego historyka Arató: „Nie Štúr, Hurban i z nimi słowacki ruch narodowy, ale zdecydowana większość słowackiego chłopstwa, stojąca po stronie węgierskiej walki o wolność, reprezentowała słowackie interesy narodowe, bo umiała narodowe żądania podporządkować interesom powszechnego postępu” i pyta co w konkretnych okolicznościach należy rozumieć pod pojęciem „interesy powszechnego postępu”, czy w szczególności nie należy tu mieć na uwadze przede wszystkim równości narodowej, życia narodowego i pełnego rozwoju narodowego. Podnosi też dalej problematyczność stawiania jako synonimów pojęć: „interesy rewolucji europejskiej” i „interesy powszechnego postępu”. Poza tym zagadnienie oceny wiązania się niemadziarskich ruchów narodowych, m. in. słowackiego, z Wiedniem, przeciwko siłom węgierskiej rewolucji ukazuje się też w nowym świetle po rozważeniu bardzo tu istotnych motywów takiego postępowania oraz charakteru ruchu słowackiego przed nawiązaniem współpracy z Wiedniem, na co z polskich autorów zwrócił uwagę W. Felczak. Por. też J. Novotný, *Diskuse kolem otázek hodnoceni revoluce 1848—1849*, ČSCH 1967, nr 2, s. 203—209.

²¹ J. J. Wiatr, *Problematyka narodu z perspektywy nauk politycznych* (w:) *I Ogólnopolski zjazd nauk politycznych*. Warszawa 18—20 XII 1967, maszynopis powielony, s. 5.

dzenia konfliktu między Słowianami a Węgrami. Coraz częstsze były też, po przyjęciu przez słowackich przywódców narodowych platformy austrosławizmu Pałaciego, kontakty i fakty współpracy słowacko-czeskiej.

Žiadosti slovenského národa uchwalone 10 maja 1848 w Mikołaszu, najbardziej precyzyjnie ujmujący słowacki program narodowy dokument tego czasu, na którym opierali Štúr, Hodža i Hurban swoje stanowisko na słowiańskim zjeździe, nie precyzował *expressis verbis* zasady słowiańskiej wzajemności, ale też jej nie wyłączał, a zawarte w nim żądanie przyznania praw narodowych i wolności także Polakom w Galicji świadczy nie tylko o demokratyzmie słowackich postulatów, zajmujących stanowisko wobec praw pokrewnego etnicznie narodu, lecz także o zrozumieniu bliskości interesów i konieczności współpracy słowiańskiej.

Orientacja wiedeńska rychło okazała się nieporozumieniem. Zresztą trudno przewidzieć, jaki byłby program polityczny takiego Štúra, gdyby doczekał czasów po 1859 r., które znów pozwalały niektórym wznowić nadzieje na pomoc Wiednia, dopóki nie przekreśliła ich ugoda z 1867 r. Štúr nie doczekał klęski Austrii pod Solferino przynoszącej pewne zmiany wewnętrzne, zmarł w 1856 r. Obraz przedstawiający rozwiązanie słowackiego i nie tylko słowackiego problemu narodowego dał w swej pracy *Słowiańszczyzna i świat przyszłości*, opublikowanej po raz pierwszy w 1867 r. w Moskwie.

Główna teza traktatu, że europejski Zachód upada w swym rozwoju społecznym i posłannictwie i to tak na polu kulturalnym i socjalnym, jak wyznaniowym, nie była nowa. Niemalże identyczną w formie wysunął wcześniej Kollár. I u niego też zresztą nie był to składnik oryginalny, raczej zapożyczenie z niemieckiej filozofii, głównie Herdera i Hegla. Początek dalszej tezy jest również w zgodzie z poglądami Kollára; do podźwignięcia ludzkości powołani są Słowianie na czele z Rosją. Zupełnie obcy Kollárowi był postulat Štúra, będący konsekwencją jego poprzednich twierdzeń, postulat zjednoczenia politycznego Słowian pod przewodnictwem Rosji, po dokonaniu w niej jednakże przemian burżuazyjnych i demokratyzacji życia. Ta postawa była wyrazem politycznego pansławizmu, choć nie przesądzała jeszcze o tym lub innym odcieniu tego kierunku.

Podnosi się szczególnie dwie spośród przyczyn zmiany poglądów politycznych Štúra idących w kierunku pansławizmu, a to odczucie zawodu z powodu niespełnionych obietnic Wiednia i wpływ słowianofilów rosyjskich. Ta ostatnia kwestia nie jest jeszcze w obecnej chwili gruntownie zbadana. Sesja naukowa w setną rocznicę śmierci Štúra też nie dała tu wniosków o trwalszym znaczeniu²².

Rok 1859 przyniósł zmianę. W złagodzonej klimacie politycznym nastąpiło jednoczenie słowackiego ruchu narodowego. Rolę wyraziciela interesów narodowych przejęła jednolita Partia Narodowa (Národná Strana). Widomy wyraz konsolidacji narodowych sił słowackich stanowi *Memorandum i Privilegium pre slovenské Okolie* uchwalone na zgromadzeniu narodowym w Martinie 6—7 czerwca 1861. Ten najbardziej precyzyjnie w XIX w. formułujący żądania narodowe dokument, choć utrzymany w mniej demokratycznym niż *Mikulásske Žiadosti* z 10 maja 1848 nastroju, jest znakiem poprawy sytuacji wewnątrzpolitycznej, znakiem czasów, w których można było wystąpić z takim programem, ale też początkiem rozłamu w dopiero co w grubych zarysach ujednoczonym ruchu.

Dość znaczna aktywność słowackiego ruchu w tym czasie, czego dowodem zwłaszcza *Memorandum* i złudne poczucie własnej siły, spychały myśl o solidarności słowiańskiej na plan dalszy. Jedynie w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych Paľárik, potem jeden z ideologów Nowej Szkoły, prowęgierskiej frakcji Partii Narodowej, na-

²² Por. przyczynek V. Matuli, *Vyvrocholenie štúrovskej koncepcie myslienky slovenskej vzájomnosti v štúrovom diele „Slovanstvo a svet budúcnosti”*. HC 1960. nr 2—3, s. 375 nn.

kreślił odmienne od Štúra ujęcie idei wzajemności. Współpraca Słowian to w koncepcji Palárika, wyłuszczonej w artykule *O vzájomnosti slovanskej*, środek do zdobycia przez Słowian wolności. Nie zagraża ona innym państwom, wspomagając słowiańskie narody; nie zmierza też do stworzenia centralnego państwa Słowian.

Rok 1867 zaczął przywracać koncepcji wzajemności jej znaczenie, kiedy bowiem z alternatywy: Peszt czy Wiedeń odpadła po ugodzie możliwość i jednej i drugiej orientacji, zaś siły narodowe były zbyt słabe, by same mogły przeforsować właściwe rozwiązanie narodowego problemu, pozostała — jako jedyne wyjście — próba oparcia o słowiańskich braci. Jeszcze wyraźniej potrzeba takiego oparcia ujawniła się w latach silnej madziaryzacji, zwłaszcza gdy u steru rządu stał Koloman Tisza. Jego parlamentarne oświadczenie: „Nie znam narodu słowackiego” było logicznym następstwem głoszonych już dawniej haseł węgierskiego nacjonalizmu.

Ówczesne idee węgierskie wiele wyjaśniają z mechanizmu poczyniń politycznej natury rządu Tiszy. Typowa dla ruchu nacjonalistycznego megalomania narodowa kryła ostrość co drastyczniejszych posunięć pod płaszczykiem szumnie określonego interesu ludzkości. W mniemaniu Grünwalda, ideologa nacjonalizmu należało złamać wszystko, co niebezpieczne dla Węgier. Co jednak jest tym niebezpieczeństwem? Dla Grünwalda sprawa wyglądała tak: „Jeżeli chcemy żyć, musimy się rozwijać drogą asymilacji elementów obcych; nie możemy dopuścić, by się w rasach niewęgierskich zamieszkujących państwo węgierskie rozwijało poczucie solidarności z rasami im pokrewnymi; musimy Słowaków żyjących na terenie państwa węgierskiego wyrwać ze słowiańskiego ciała i przykuć ich do siebie”²³. Tak to powodowana w czasie rewolucji „kompleksem opartym na strachu przed zalewem innojęzycznych narodowości”, jak zauważa W. Felczak²⁴, węgierska klasa rządząca także później w każdym niemal narodowym i nie tylko narodowym poczynaniu widziała panslawizm. Słusznie też dlatego pisze Mésáros, że „domniemanego straszaka panslawizmu spłodził na Węgrzech rzeczywisty panmadziaryzm”²⁵.

Dla czołowego przywódcy Partii Narodowej w tym okresie, Svätózára Hurbana Vajanskiego, nie ulegał wątpliwości fakt zbrojnego w przyszłości konfliktu między Austro-Węgrami a Rosją, który przynieść miał Słowianom wolność. Tęsknoty do utworzenia jednego państwa słowiańskiego były u Vajanskiego mniejsze niż u Štúra. Nowym był element spodziewanego i wyczekiwanego konfliktu zbrojnego, ale mimo to kierunek ten ze względu na swoją jawną prorosyjską orientację był zbliżony najbardziej do ostatniego ujęcia Štúra. Spotyka się tu również, sformułowane już dawniej, idealistyczne wtręty o skończonej misji Zachodu i wschodniej, słowiańskiej przyszłości.

W latach tych swoistą odmianę programu Vajanskiego stworzył Podhradský, w którego ujęciu wyzwoleni przez Rosję Słowianie powinni nadawać ton europejskiej historii wraz z Węgrami. Niespodziewane skojarzenie Podhradskiego pomimo węgierskich rządów terroru Tiszy i Bánffiego było ostatnim chronologicznie świadectwem ciągu prób porozumienia z Węgrami.

Próby politycznej współpracy narodów słowiańskich natrafiały w tym czasie na duże przeszkody. Powstanie listopadowe i styczniowe oraz stanowisko Rosji wskazywały na głębokie rysy w pozornym monoliticznym doktryny. Próby wyjścia z niespodziewanej konfrontacji ideologii z rzeczywistością były różne; bądź zamierzone uproszczenie w celu zachowania logicznej konstrukcji całości (Kollár), bądź odejście od wewnętrznie sprzecznej teorii (m. in. Palárik), bądź wreszcie niedowierzenie faktom obrazującym stosunki polsko-rosyjskie, skoro rok 1878 dawał przykład innej

²³ J. Mésáros, *Slovanská otázka v politike slovenskej buržoázii v druhej polovici 19. storočia*. HC 1960, nr 2—3, s. 330.

²⁴ Felczak, op. cit., s. 27.

²⁵ Ob. przyp. 23.

Rosji, zaangażowanej w sprawę wyzwolenia narodowego Słowian (Vajansky). Oczywiście stanowisko w sprawie bałkańskiej przesądzała dokonana już poprzednio ocena konfliktu polsko-rosyjskiego. Nic więc dziwnego, że inny był do niej stosunek różnych narodów słowiańskich, przede wszystkim Polaków i Słowaków, i inne z nią związane nadzieje²⁶.

W zaistniałej sytuacji wspólny słowiański front narodowy reprezentowali pod koniec XIX w. jedynie Serbowie i Słowacy, jak o tym świadczy program peszteńskiego zjazdu narodowości z sierpnia 1895 r.

Przedstawione powyżej, niekiedy z próbą pewnych nowych sformułowań i ocen, słowackie formy ideologii wzajemności słowiańskiej były istotną częścią składową słowackiej doktryny narodowej. Bogactwo ich form stanowi w doktrynach narodów słowiańskich przykład odosobniony i wyjątkowy. Wielorakość ta świadczy o dostosowaniu doktryn do potrzeb czasów, w których miały spełnić określone zadanie. Niekiedy więc obserwujemy zmiany nawet w obrębie poglądów tego samego autora.

Rozwój koncepcji wzajemności zdążył od form współpracy kulturalnej, szczególnie literackiej, do form politycznych. Wyraźne przejście z jednej do drugiej postaci dostrzec można w pracach i działaniach Štúra; nie przesądza to oczywiście o apolityczności doktryny wzajemności literackiej, której polityczny podtekst starało się wyżej podnieść. Jest w doktrynach wzajemności słowiańskiej ślad i kontynuacja dawnej feudalnej słowackiej doktryny narodowej i jej głównego — słowiańskiego zrębu, mianowicie twierdzenie, że istnieje jeden naród słowiański, którego Słowacy są częścią. Świadomość narodowa wykształcać się tu będzie poprzez słowiańską. O wiele mocniejszy był ten element u Kollára niż u Štúra, ale i u niego do pewnego czasu występował wyraźnie. Praktycznie też na Štúrce kończyła się teoria wspólnego narodu słowiańskiego jako bazy słowiańskiej solidarności.

Po roku 1848, choć jest to umowny kres odrodzenia narodowego, podnosić się będzie samoistność narodu słowackiego a solidarność uzasadniać elementami pokrewieństwa i wyjątkowej bliskości etnicznej. Odpadło w ten sposób powoływanie się na pradawną osiadłość Słowian na tym terenie, dawną sławę słowiańskiego narodu i wyjątkowe cechy charakteru narodu i jego członków, jako uzasadnienie żądania przyznania mu wolności. Zamiast tego pojawił się element indywidualno-narodowy: podczas gdy Czesi walczyć będą o swoją narodową wolność argumentami o przeszłości państwowej, Słowacy nie mający tej przeszłości podniosą żądanie wolności i samoistności narodowej podbudowane prawami naturalnymi.

W ramach „słowiańskości” — i to też będzie pogłębiona kontynuacja dawnej feudalnej doktryny słowackiej — istnieje rozróżnienie samoistności i niesamoistności „szczepów”. Odrodzeniowymi kontynuatorami rozróżnień będą Kollár (szczep czechosłowacki) i Štúr (naród słowacki). Rzutujące również na zagadnienia językowe (jako wyjątkowo doniosły element narodotwórczy wobec słabości ekonomiki i burżuazji słowackiej) starcie koncepcji czechosłowakizmu i słowakizmu przyniosło zwycięstwo koncepcji Štúra. Nie znaczy to jednak, by przeciwna doktryna pozabawiona została oddziaływania na zawsze. W okresie republiki przedmonachijskiej była ona jedną z wytycznych polityki warstw rządzących, opartej o postanowienia konstytucji z 1920 r., w której wstępie dwukrotnie użyto terminu „my naród czechosłowenski”.

Rozwój narodowy Słowaków w XIX w. napotykał wielorakie przeszkody. Z ważniejszych wymienić tu należy: słaby rozwój integracji gospodarczej, wewnętrzne rozbitcie ruchu narodowego i politykę madziaryzacji. Obrazu sytuacji narodowej

²⁶ Ostatnio problemu tego dotyczył artykuł B. Borodovčáka, *Oslobodenie Bulharska v r. 1878 a Slovensko*. „Slovanský Prehled” 1967, nr 4, s. 210 nn.

Słowaków w XIX w. dopełnia fakt, że całe etnicznie słowackie terytorium znalazło się pod obcym panowaniem, przez co odpadała możliwość szukania pomocy u zagranicznych braci, jak mogli to czynić Rumuni siedmiogrodzcy oraz wojwodińscy Serbowie. Nie bez znaczenia była też podległość Słowaków węgierskiej administracji kościelnej wobec tożsamości wyznań, co ułatwiało realizację odpowiednio zaplanowanych odgórnie działań, a co znów wobec Rumunów i Serbów nie było możliwe.

W nakreślonej sytuacji funkcje idei solidarności i współpracy słowiańskiej były wielorakie. Rozpocząć trzeba ich ujęcie od oddziaływań wzajemności literackiej Kollára, co dotyczy wpływu tej idei na „słowiańskość” kultury, ewentualnie jej rozwój, u innych, zwłaszcza małych narodów słowiańskich (wpływ na L. Gaja, T. Szewczenkę, poetów i pisarzy łużyckich)²⁷. Wpływ zresztą Kollára spośród słowackich ideologów wzajemności na inne narody słowiańskie jest bezspornie największy.

Funkcja następną to wpływ m. in. słowackich ujęć koncepcji wzajemności na formę i realizację aktów o politycznym dla Słowian znaczeniu (słowiański zjazd w Pradze, słowacko-chorwacka i serbska współpraca w 1848—1849 r., peszteński zjazd narodowości niemadziarskich w 1895 r.).

Ostatnią wreszcie funkcją jest wpływ tej ideologii na słowacką świadomość narodową. Badania tej właśnie funkcji, pozostającej z poprzednio wymienioną w ścisłym związku (akt polityczny jest wyrazem ściśle określonego stopnia świadomości narodowej, na który istotny wpływ wywiera m. in. ideologia) sprawia duże trudności. Nie ulega jednak wątpliwości, że bez przeprowadzenia tych badań nie uzyska się rzetelnie podbudowanej wiedzy o wpływie idei wzajemności słowiańskiej na świadomość narodową Słowaków i o wielkości tego wpływu. Teoretycznie zresztą byłaby możliwa również odpowiedź o braku takiego wpływu, bo trudno zakładać jako prawdziwą tezę o powszechnym, w każdych warunkach mającym miejsce oddziaływaniu idei narodowych na świadomość społeczeństwa. Wynikać to może ze specyficznego układu obydwu rozpatrywanych czynników, z których i jeden i drugi należy do sfery świadomości społecznej. Spotykane dość powszechnie w nauce słowackiej zdania o ogromnej roli idei współpracy słowiańskiej dla świadomości narodowej stanowią chyba wyrażenie w tej chwili uproszczenie zagadnienia. Bardziej gruntowne badanie wpływu idei na świadomość musiałoby, moim zdaniem, odpowiedzieć na następujące szczegółowe pytania: jaki był stan oświaty w poszczególnych okresach XIX w., jaka znajomość języka niemieckiego i węgierskiego wśród poszczególnych warstw społecznych narodu, jaka część społeczeństwa czytała dzieła przywódców idei wzajemności, jaka znała je tylko z tytułu, a jaka w ogóle o nich nie słyszała. Trzeba by też zbadać, jak je rozumiano, czy i jak daleko interpretacja czytelnika odbiegała od idei autora. Interesujące byłoby zbadanie też czy i jak daleko od idei sformułowanych przez ideologów wzajemności słowiańskiej w postaci pisanej odbiegało ich żywe słowo, rzucane na zgromadzeniach i manifestacjach. Stąd ewentualnie można by wyprowadzić wnioski o popularyzacji idei w łatwiejszej, uproszczonej formie. Badania te i perspektywy ukazują też konieczność ścisłej współpracy wielu dyscyplin naukowych, w krąg których zainteresowania wchodzi problematyka narodu.

Idea solidarności i współpracy słowiańskiej stanowiła dla Słowaków formę narodowej ideologii obronnej. W dziejach słowackiej ideologii narodowej była niezwykle ważną, jako że stanowiąc wyższy stopień osiemnastowiecznej ideologii słowiańskiej, była niekiedy, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w., jednym z głównych trzonów ideologii narodowej i jedną z jej ważniejszych postaci. Trafnie ujmuje się zależność między stopniem postępowości czy reakcyjności danej formy idei

²⁷ Wspomina o tym, jeśli idzie o literaturę łużycką, Ota Wićaz, *Jan Kollár. Ze življenja, džela a serbskich počahov vulkeho Słowjana*. Budyšin 1928.

wzajemności a stopniem ucisku narodowego, kojarząc najbardziej reakcyjne, pesymistyczne formy zupełnej bierności z czasami największego ucisku. Jednakże już problem pozytywnych i negatywnych znamion doktryny wszechsłowiańskiej solidarności w wymiarze ich wartości społecznych nie może być oderwany od zagadnienia społecznej akceptacji tych idei i może być postawiony dopiero po jego rozwiązaniu. I tak uproszczeniem zdaje się twierdzenie, że negatywną cechą doktryn wzajemności było głoszenie biernej, wyczerpującej postawy, bez dokonania oceny, o ile takie hasła były przyjmowane jako godne realizacji i w jakim stopniu były przyczyną faktycznej bierności społeczeństwa (zakładając już na wstępie, że nie mogły być jedyną jej przyczyną).

Uzasadnione w końcu zastrzeżenia budzić może twierdzenie, że „zbytne podkreślanie słowiańskiej całości, konkretnie kollarowska koncepcja jej [tj. słowiańskiej całości] nadrzędności nad poszczególnymi jej częściami — «szczepami» czy samoistnymi narodami słowiańskimi — dało się odczuć na Słowacji (jeszcze bardziej w Czechach) jako czynnik hamujący w procesie ostatecznego kształtowania koncepcji słowackiej samoistności narodowej i w ogóle formowania narodu w jego elementach nadbudowy”²⁸. Takie bowiem stanowisko nie tylko zakłada istnienie poważnego wpływu doktryny na świadomość narodową (tego można być pewnym, budując teoretyczny model sił kształtujących świadomość narodu), ale wydaje się także nie doceniać zależności doktryn narodowych od konkretnych realiów społeczno-ekonomicznych i politycznych. Trwałość doktryn dowodzi zazwyczaj ich zgodności z określoną sytuacją społeczno-gospodarczą i polityczną. Trwałość ta może opóźnić powstanie wyprzedzających zmiany w łonie bazy ujęć doktrynalnych. Zwykle bowiem głębsze zmiany w organizmie społeczno-gospodarczym i państwowym znajdują rychło nowe ideologiczne wyrazy.

²⁸ J. Butvin, *Problematika slovenského národného obrodzenia* (w:) *Slováci a ich národný vývin*. Bratislava 1966, s. 125.

Z najnowszych opracowań na temat wzajemności słowiańskiej zob. zwłaszcza: L. Holotík, *Ludovít Stúr und die slawische Wechselseitigkeit* (w:) *Gesamte Referate und die integrale Diskussion der wissenschaftlichen Tagung in Smolenice. 27. — 29. Juni 1966*. Bratislava 1968, *Slovakische Akademie der Wissenschaften; Slovanský sjezd v národním životě Čechů a Slováků*, Praha 1968; *VI. Mezinárodní Sjezd Slavištů v Praze 1968, Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Praha 1968. Por. też przegląd interesującej nas tematyki na łamach czasopisma „Slovanský Přehled”.